



Bukowiny

Wydання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 211 (792)

Październik 2024 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

„Bukowińskie Spotkania” na tle Dnia Miasta

W dniach 5-6 października Czerniowce obchodziły swoje 616. urodziny



realistyczne postacie wybitnych osobistości Ukrainy. Wystawa odwiedziła już inne kraje Europy, w szczególności Włochy, ale po raz pierwszy została zaprezentowana w Ukrainie, a właśnie w Czerniowcach. Autorem kompozycji jest **Walerij**

flagi, dokumenty, pieczęcie, mapy, treści wideo i audio.

Wyjątkowość projektu polega na tym, że wystawa jest mobilna, a także dwujęzyczna – w języku ukraińskim i angielskim. Wszelkie informacje na temat wystawy pochodzą od znanych

UROCZYSTA INAUGURACJA Dnia Miasta odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki im. Iwana Mikołajczuka. I to chyba pierwszy raz, kiedy oficjalne otwarcie święta nie odbyło się na schodach ratusza. Ze względu na deszczową pogodę organizatorzy postanowili zmienić lokalizację.

Podczas uroczystości burmistrz **Roman KLICZUK** pogratulował mieszkańcom Czerniowiec z okazji Urodzin Miasta i wręczył medal „Honorowy Obywatel Czerniowiec”. W tym roku nagrodę otrzymał historyk i wojskowy **Dmytro SIRMAN** (pośmiertnie).

– Jestem bardzo wzruszony. Wyszedłem na scenę z nieopisaną dumą, bo wiem, ile lat mój ojciec poświęcił Czerniowcom – podzielił się syn Dmytra Sirmana, Oleg, który wraz z mamą odebrał nagrodę.

Marta LEWCZENKO, założycielka fundacji charytatywnej „Jestem przyszłością Ukrainy” i „Miasto Dobra”, też została honorowym obywatelem miasta Czerniowce.

U honorowani zostali także laureaci Nagrody Miejskiej im. Antoniego Kochanowskiego, który rządził miastem przez 26 lat w okresie austro-węgierskim. Za jego kadencji Czerniowce

nabrały europejskiego wyglądu, a Kochanowskiego za życia już nazywano „ojcem miasta”. Nagroda jego imienia została ustanowiona w 2015 roku. Od tego czasu co roku burmistrz Czerniowiec wręcza laureatom dyplom z wizerunkiem Kochanowskiego oraz nagrodę finansową.

Tegorocznymi laureatami Nagrody imienia Antoniego Kochanowskiego zostali **Wołodymyr AKATRINI**, **Odarka KUCZERIAWA**, Czerniowiecki Miejski Teatr Folklorystyczny „GERDAN”, **Oleksandr POBEREŻNYJ**, **Oksana FILIPOVA**, **Oleksandr TKACZUK**, **Mykoła KOBYLUK**, **Iwan TORONCZUK**.

Burmistrz wręczył także na ręce **Andrijua ANTONYUKA** i **Oleksandra PIKULINOWA** medal „Na chwałę Czerniowiec” za znaczący wkład w rozwój sportu w mieście.

Co roku w Święto Miasta kowale tradycyjnie prezentują swoje wyroby mieszkańcom Czerniowiec. Tym razem kolekcja miasta została uzupełniona przez dwie owce. Na tegoroczne urodziny mieszkańcy Czerniowiec otrzymali w prezencie owcę w postaci aktorki oraz owcę ubraną w haftowaną koszulę i wieniec laurowy.

Pierwszemu dziecku urodzonemu



tęgo dnia z okazji 616. rocznicy Czerniowiec wręczono także certyfikat na wózek dziecięcy.

Ciekawym wydarzeniem jest wernisaż wystawy „Ukraina. Kształtowanie się państwowości” – odbyło się w sali kinowo-koncertowej „Czerniowce”. Zaprezentowano tu

GAŁAN, projekt sfinansował **Walerij REZCZIK**.

– Projekt ten ma na celu zwrócenie uwagi na Ukrainę i jej historię, zapoznanie Ukraińców i obcokrajowców z prawdziwą historią Ukrainy. Przecież nasza historia była kradziona i zniekształcana przez ponad 400 lat, chcieli zniszczyć nasze korzenie i sprawić, żebyśmy nie znali swoich dziejów. Podstawą narodu są jego tradycje, kultura, język i religia. Jeśli nie wiemy, kim jesteśmy, nie możemy budować naszej przyszłości. Historia jest właśnie nauką kształtującą ludzką świadomość. Poprzez ten projekt chcemy podkreślić kształtowanie się państwowości Ukrainy na przestrzeni 1100 lat, zjednoczyć Ukraińców wokół ich historii i kształtować wizerunek Ukrainy jako państwa europejskiego – powiedział **Walerij Gałan** podczas otwarcia wystawy.

W ekspozycji – postacie osobistości historycznych od starożytnej historii Ukrainy do współczesności. Wśród nich – księżniczka **Olga**, **Petro Sagajdacznij**, **Mychajto Gruszewski**, **Stepan Bandera**, **Leonid Krawczuk** i inni.

Na wystawie prezentowane są

historyków.

Ponadto podczas obchodów Dnia Miasta odbyło się wiele innych wydarzeń. Były to ogólnoukraińskie zawody w sporcie tanecznym Czerniowce **OPEN-2024**, wystawy prac uczniów „Miasto, w którym mieszkam” i „Dzieci i wojna”, program koncertowy uczniów szkoły muzycznej nr 2 „Muzyka jesienna”, pokaz mody ukraińskich producentów, młodzieżowy festiwal rockowy – muzyka „Revival-2024”, a także teatralno-laterniowa atrakcja „Światło na Pańskiej”, różnorodne akcje charytatywne na rzecz Sił Zbrojnych.

Natomiast w sobotę o godzinie 14.00 w Teatrze Letnim Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Tarasa Szewczenki odbyła się ukraińska część 35. Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „**Bukowińskie Spotkania**” zorganizowanego przez Wydział Kultury Obwodowej Wojskowej Administracji, Urząd Miasta Czerniowce oraz Centrum Kultury i Sztuki Bukowiny przy twórczej współpracy z dyrektorem festiwalu **Zbigniewem KOWALSKIM**.

(Ciąg ze str.4)





Papież Franciszek spotkał się z prezydentem Ukrainy

W PIĄTEK, 11 października, odbyło się spotkanie prezydenta Ukrainy z papieżem. Jak donoszą watykańskie media **Wołodimir ZEŁENSKI** pojawił się na dziedzińcu San Damaso o godz. 9.40. Został powitany m.in. przez regenta Domu Papieskiego ks. prałata **Leonarda SAPIENZĘ**, który zaprowadził go do Sali Bibliotecznej Pałacu Apostolskiego, gdzie czekał papież.

Papież FRANCISZEK powitał Zełenskigo uściskiem dłoni, a następnie wymienili się uprzejmościami. Miało paść także kilka żartów. Później udali się na prywatną rozmowę, która trwała ponad 30 min.

"Głównym tematem spotkania z papieżem Franciszkiem była kwestia powrotu naszego narodu z niewoli. Liczymy na pomoc Stolicy Apostolskiej w powrocie do domu Ukraińców pojmanych przez Rosję" - przekazał Zełenski.

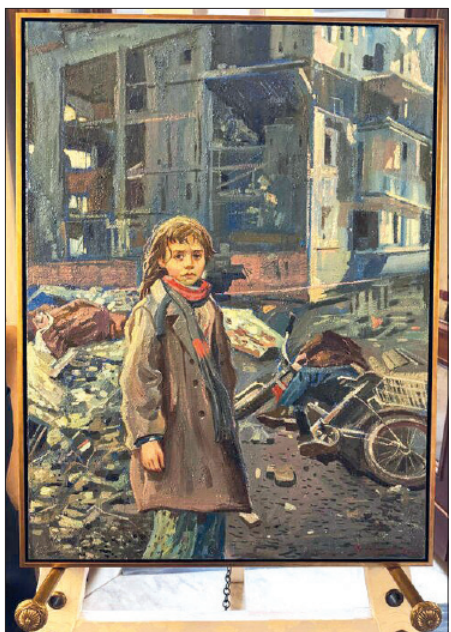
Watykan z kolei poinformował, że rozmowy prezydenta z sekretarzem stanu kardynałem **Pietro PAROLINEM** i szefem dyplomacji arcybiskupem **Richardem GALLAGHEREM** były skoncentrowane na wojnie i sytuacji humanitarnej na Ukrainie. Mówiono także o drogach, które mogłyby doprowadzić do zakończenia wojny i przynieść "sprawiedliwy i stabilny pokój w kraju".

Zarówno prezydent jak i papież przygotowali drobne podarunki, które wręczyli sobie nawzajem. Zełenski otrzymał rzeźbę z brązu z podpisem "Pokój jest kruchym kwiatem". Ponadto dostał Oredzie na Światowy Dzień Pokoju 2024 oraz tomy dokumentów papieskich w tym album fotograficzny "Prześladowani za prawdę ukraińscy grekatolicy za żelazną kurtyną".

Z kolei papież otrzymał od prezydenta Ukrainy obraz. Na płótnie namalowano dziewczynkę **Mariczkę**, która jako postronny widz obserwuje zbrodnie dokonywane w Buczy. Rosjanie zabili tam ponad 500 cywili. W mieście odkryto masowe groby, wiele z ciał wskazywało, że mieszkańcy zginęli w egzekucjach. Ponadto rosyjscy żołnierze wykorzystali wiele kobiet w tym nieletnich dziewczynek.

Dziewczynka symbolizuje mieszkańców, którzy byli świadkami grabieży, porwań, egzekucji i tortur najbliższych im osób. Zełenski chciał przekazać ten dar papieżowi, aby zwrócić uwagę świata na okrucieństwa, których doświadczył jego naród.

Źródło: polsatnews.pl



Nowy ambasador Polski na Ukrainie

Od 1 września Ambasadą RP w Kijowie kieruje były wojskowy i dyplomata, ekspert ds. bezpieczeństwa 52-letni Piotr ŁUKASIEWICZ.

NOWY AMBASADOR posiada wykształcenie wojskowe i przez całą karierę zawodową zajmował się kwestiami bezpieczeństwa. W szczególności w latach 2004-2005 przebywał na misji w Iraku, w 2006 roku był zastępcą attache wojskowego w Pakistanie, a od 2007 do 2010 roku pełnił funkcję attache wojskowego Polski w Afganistanie. Po zwolnieniu ze służby wojskowej w stopniu pułkownika, w latach 2012-2014 **Piotr ŁUKASIEWICZ** pełnił funkcję ambasadora RP w Afganistanie. Po powrocie do Polski kontynuował działalność naukową, publicystyczną i ekspercką.

O zmianie na stanowisku kierownika polskiej placówki dyplomatycznej w stolicy Ukrainy poinformował rzecznik



Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Paweł Wroński**. 52-letni **Piotr Łukasiewicz** jest politologiem, dyplomata, pułkownikiem rezerwy Sił Zbrojnych RP (w 2012 roku zakończył służbę wojskową). 69/W latach 1995-2006 zajmował się problematyką bezpieczeństwa państwa i walką z terroryzmem. Prowadził działalność publicystyczną, dydaktyczną i ekspercką. **Piotr Łukasiewicz** ma wykształcenie wojskowe - ukończył studia na Wydziale Cybernetyki Wojskowej Akademii

Technicznej w Warszawie, kurs specjalistyczny w Waszyngtonie, studia podyplomowe w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie oraz studia doktoranckie na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jest doktorem nauk o polityce.

Do niedawna ambasadorem Polski na Ukrainie był **Jarosław Guzy**, który przybył do Kijowa w listopadzie ubiegłego roku i od którego 22 kwietnia br. list uwierzytelniający przyjął Prezydent Ukrainy **Wołodimir Zełenski**. Pod koniec ubiegłego roku **Jarosław Guzy** zastąpił **Bartosza Cichockiego**, który od lutego 2019 r. pełnił funkcję Ambasadora RP na Ukrainie.

Wcześniej szef MSZ **Radosław Sikorski** poinformował, że planowana jest rotacja ponad 50 ambasadatorów.

Źródło: ukrinform.

Sikorski we Lwowie: Odbudujemy zniszczone domy na koszt Polski

SZEF POLSKIEGO MSZ odwiedził ostrzelane przez Rosjan z 3 na 4 września miasto. W rozmowie z merem potwierdził zobowiązanie premiera RP, że wybraną przez lwowskie władze kamienicę i szkołę Rzeczospolita odbuduje na własny koszt. Zaapelował też do Zachodu o broń dla Ukrainy.

Minister spraw zagranicznych **Radosław SIKORSKI** pojechał na Ukrainę 12 września. We Lwowie spotkał się merem **Andriem SADOWYM**, z którym złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary rosyjskich ataków rakietowych z 4 września - poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP.

Polskie MSZ na swoim koncie na platformie X umieściło nagranie z ministrem Sikorskim i merem Sadowym na tle jednego ze zniszczonych w wyniku ostrzału budynków. „Miało miejsce uderzenie rosyjskie na cel, jak widać, zupełnie cywilny. Kolejna zbrodnia wojenna. I to nie jest jedyna taka kamienica we Lwowie. Tych celów jest znacznie więcej, niż światowa opinia publiczna sobie zdaje sprawę” - mówi na filmiku szef polskiej dyplomacji. „Chcę przekazać, że potwierdzamy zobowiązanie, ofertę prezesa Rady Ministrów **Donalda Tuska** o tym, że wybraną przez władze Lwowa kamienicę, może właśnie tę, i szkołę odbudujemy na koszt Rzeczypospolitej w solidarności



z bohaterko walczącą Ukrainą” - powiedział **Radosław Sikorski**.

Z kolei na swoich profilach w mediach społecznościowych (Fb, Instagram) szef polskiej dyplomacji zacytował komentarz **Andrija Sadowego** do rosyjskiego ataku na ukraińskich cywilów: „W centrum Europy Rosja eksterminuje całe rodziny Ukraińców. Rosjanie zabijają nasze dzieci, naszą przyszłość”. I dodał: - Jako społeczność międzynarodowa nie możemy pozostać obojętnymi na żadne z przerwanych żyć w skutek brutalności Moskwy”. Minister Sikorski zaapelował też do przywódców Zachodu o dostawy broni dla Ukrainy. „Jeszcze raz apeluję

do przywódców wolnego świata, do Sojuszu Północnoatlantyckiego, aby przyspieszyć dostawy broni, w szczególności dostawy broni przeciwlotniczej, przeciwrakietowej” - słyszemy na nagraniu MSZ. Przystąpimy, w wyniku rosyjskiego ataku z powietrza na Lwów, który miał miejsce w nocy z 3 na 4 września, zginęło 7 osób, w tym troje dzieci z jednej rodziny. Wówczas premier rządu polskiego **Donald Tusk** zadeklarował, że Polska pomoże w odbudowie zabytkowych lwowskich kamienic uszkodzonych w wyniku trafienia rosyjskich rakiet.

Źródło: MSZ.pl

Moskwa reaguje na słowa Marka Ruttego o Ukrainie w szeregach NATO

ROSYJSKIE MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych ogłosiło, że przyjęcie Ukrainy do NATO mogłoby zablokować wszelkie możliwości politycznego i dyplomatycznego rozwiązania konfliktu. Według informacji przekazanych przez agencję Reuters, Moskwa obawia się, że taki krok zaostrzy napięcia w regionie.

Rosyjska dyplomacja zareagowała na słowa sekretarza generalnego NATO, **Marka RUTTEGO**, który, po spotkaniu ministrów obrony państw członkowskich Sojuszu w Brukseli, potwierdził wcześniejszą deklarację dotyczącą członkostwa Ukrainy w NATO.

Przyjęcie Ukrainy do NATO uniemożliwi polityczne i dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu, a także doprowadzi do jego eskalacji - poinformowało

w sobotę rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Rutte wyraził nadzieję, że dowództwo misji szkoleniowej dla Ukrainy, znanej jako NATO Security Assistance and Training, osiągnie pełną gotowość operacyjną w nadchodzących miesiącach. Jego wypowiedź wskazuje na rosnące zaangażowanie NATO we wspieranie Ukrainy w kontekście bieżącej sytuacji geopolitycznej.

Jesteśmy na dobrej drodze do wypełnienia naszej obietnicy, dotyczącej zapewnienia Ukrainie 40 mld euro wsparcia wojskowego w ciągu najbliższego roku. (...) Wspieranie Ukrainy nie jest aktem dobroczynności. Jest to również inwestycja w nasze własne bezpieczeństwo, ponieważ koszt pozwolenia Putinowi na działanie po swojemu byłby znacznie wyższy



niż koszt wspierania Ukrainy. Walka Ukrainy jest naszą walką - mówił

sekretarz generalny NATO. W wywiadzie dla *Financial*

Times, prezydent Ukrainy **Wołodimir ZEŁENSKI** podkreślił, że formalne zaproszenie do członkostwa w NATO to dla Ukrainy "jedyne rozwiązanie" na obronę przed ciągłymi atakami ze strony Rosji. Po rosyjskiej inwazji w 2022 roku Ukraina złożyła wnioski o przystąpienie zarówno do NATO, jak i do Unii Europejskiej.

Choć wszyscy członkowie NATO zgodnie przyznają, że Ukraina jest na "nieodwracalnej ścieżce" do członkostwa, to Stany Zjednoczone i Niemcy wyrażają obawy dotyczące formalnego zaproszenia, obawiając się, że mogłoby to zaostrzyć konflikt z Rosją. Mimo że Ukraina stara się zabezpieczyć swoją przyszłość w obliczu rosnącego zagrożenia, kluczowi sojusznicy są ostrożni w swoich decyzjach, obawiając się dalszej eskalacji napięć.

PAP.

Наукове осмислення трагічного досвіду

У ЧЕРНІВЕЦЬКОМУ національному університеті імені Юрія Федьковича відбулася міжнародна наукова конференція «На перетині епох. Перша світова війна: феноменологія, геополітичні та гуманітарні наслідки, історична пам'ять», присвя-

СМОЛІЙ. З доповідями на пленарному засіданні виступили професори **Олександр РЕЄНТА та Олександр ЛИ-СЕНКО** з Києва, професор **Володимир ВЕЛИКОЧИЙ** з Івано-Франківська, професор **Олександр Добрянський** із Чернівців.



Завершилося пленарне засідання презентацією колективної монографії «Велика війна 1914-1918 рр.: осмислення трагічного досвіду», яку підготували викладачі факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету, а також колеги з інших наукових інституцій, у тому числі закордонних.

Після пленарної частини розпочалася робота секцій, які стосувалися різних аспектів історії Першої світової війни. Науковці обговорювали воєнні дії, соціально-економічну та соціально-гуманітарну історію війни 1914-1918 років, діяльність релігійних спільнот у роки Першої світової, йшлося також про історичну пам'ять про Велику війну 1914-1918 років. 3 3

цікавим рефератом «Французька політична та військова допомога Польщі (1917-1920 рр.)», виступив наш гість з Варшавського університету доктор **Тадеуш КШОНСТЕК.**

На завершення конференції історики підбили підсумки наукового заходу та обговорили перспективні плани майбутніх наукових проєктів.

Джерело: сайт ЧНУ.

чена 110-й річниці початку Великої війни 1914-1918 рр. Організаторами цього представницького наукового заходу були Інститут історії України НАН України, факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича та Прикарпатський національний університет імені Василя Стефаника. Ця конференція об'єднала дослідників Першої світової з різних міст України. До Чернівців приїхали науковці з Києва, Львова, Харкова, Сум, Черкас, Тернополя, а також вчені-історики з Польщі та Німеччини.

Пленарна частина конференції розпочалася з вітальних слів ректора Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича професора **Руслана БІЛОСКУРСЬКОГО**, представників міської та обласної влади, директор Інституту історії НАН України академік **Валерій**



Relacja oraz rozwój współpracy

Spotkanie delegacji Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach z delegacją Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie



W DNIU 18 PAŹDZIERNIKA 2024 r. w Sali Senackiej Uniwersytetu Ignatianum odbyło się spotkanie członków delegacji Narodowego Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach z naukowcami z Uniwersytetu Krakowskiego Ignatianum. Na to spotkanie z władzami UIK z Czerniowiec przybyli prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej, profesor, dr hab. **Iryna OSOWSKA**, kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznych profesor **Witalij MAKAR**, docent **Iwanna MAKUCH-FIEDORKOWA**. Rozmawiali z ukraińskimi gośćmi rektor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie profesor, dr hab. Tomasz HOMA SJ, prorektor ds. Nauki Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie profesor, dr hab. **Beata TOPIJ-STEMPIŃSKA**, pełnomocnik rektora Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, ds. Współpracy Międzynarodowej profesor, dr **Krzysztof BIEL SJ**, dyrektor Centrum Historii i Rozwoju „Polska – Ukraina” – dr **Krzysztof DUDA**, zastępca dyrektora Centrum Historii i Rozwoju „Polska – Ukraina” – dr **Krzysztof HOMA SJ**.

Rozmowy dotyczyły dotychczasowych relacji oraz rozwoju współpracy, wskazując na służące temu realizacji wspólnych proєktów naukowych, dydaktycznych i społecznych. W trakcie spotkania ustalono aktualizację umowy o

współpracy, zawartej 30 maja 2021r., przygotowanie i wdrożenie wzajemnych staży naukowych w obu Uniwersytetach, kontynuacja realizacji Szkoły Letniej Języka Polskiego, Historii i Kultury Polski.

Ponadto wskazano obszary współpracy i badań naukowych o szczególnym znaczeniu – resocjalizacja, trauma wojenna i uchodźcza. Możliwość współpracy w tym zakresie z Uniwersytetem Ignatianum w Krakowie oraz z Centrum Space of Hope w Czerniowcach, Dziedzictwo kulturowe Karpat, Potrzeby Uniwersytetu w Czerniowcach w zakresie wyposażenia Uczelni (windy), na które obecnie – ze względu na wojnę – Uniwersytet nie posiada dofinansowania.

Na zakończenie spotkania Rektor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie przekazał na ręce pani Prorektor Uniwersytetu Czerniowieckiego „Słowniki Społeczne”, tomy 1 – 12 (Wydawnictwo Naukowe Akademii/Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, Kraków 2020-2024) w języku polskim i angielskim oraz jednotomowy „Słownik Społeczny” (Wydawnictwo WAM, Kraków 2004).

Ustalono także, iż następne spotkanie odbędzie się w Czerniowcach, w listopadzie 2024 roku.

Władysław STRUTYŃSKI.



W centrum z Panią Prorektor Uniwersytetu Czerniowieckiego **Iryną OSOWSKA** jest rektor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie dr hab. **Tomasz HOMA SJ**, prorektor UIK do spraw nauki, dr hab. **Beata TOPIJ-STEMPIŃSKA**, odpowiedzialny za współpracę międzynarodową dr **Krzysztof BIEL SJ**, dr **Krzysztof HOMA** (Centrum Oriens). Po lewej stronie – docent **Iwanna MAKUCH-FIEDORKOWA**, profesor **Witalij MAKAR**.

Foto: dr Krzysztof DUDA, dyrektor Centrum Historia i Rozwoju PL-UA.

„Bukowińskie Spotkania” na tle Dnia Miasta

(Ciąg ze str.1)

PODRÓŻUJĄCY FESTIWAL

„Bukowińskie Spotkania” powstał w 1990 roku w polskich miastach Jastrowiu i Pile. Pomysł stworzenia takiego festiwalu folklorystycznego zrodził się z inicjatywy **Kazimierza FELESZKI**, pochodzącego z Czerniowca, profesora filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Warszawskim i jego przyjaciela etnografa **Zbigniewa KOWALSKIEGO**, który do dziś jest dyrektorem festiwalu.

„Bukowińskie Spotkania” mają na celu zachowanie i prezentację tradycji ludowych Bukowiny w krajach, które

minutą ciszy, podczas której obecni złożyli hołd poległym, a także mentalnie przypomnieli sobie wszystkich, którzy swoim życiem i zdrowiem dają nam możliwość zorganizowania tego typu wydarzeń.

Piosenkarka z ukraińskiej Bukowiny **Tetyana PETRYSZYNA** wykonała piosenkę „Sok ziemi”. Kontynuacją twórczego prologu święta była kompozycja choreograficzna w wykonaniu zespołów „Koloryt”, „Neogalaktyka”, „Ukrainoczka”.

Po pozdrowieniach od przedstawicieli władz lokalnych, do zabrania głosu został zaproszony



Bukowinianie opuścili kiedyś z woli losu, – w Polsce, Rumunii, na Węgrzech i innych krajach. Dlatego w tych krajach festiwal odbywa się corocznie od czerwca do października.

Znane zespoły folklorystyczne z Polski „Jastrowiaczy” z miasta Jastrowia i „Jutrzenka” z Bolesławca, zespoły rumuńskie – „Flori Vicovene”, „Piatra Soimului”, „Rtairile Rojoratei” odwiedziły Czerniowce na tegorocznym festiwalu ludowej pieśni, muzyki i tańca, a także przybyły artystyczne zespoły amatorskie z różnych części naszego kraju.

Dźwięki trembity zasygnalizowały początek koncertu galowego. Wydarzenie rozpoczęło się oczywiście

Zbigniew KOWALSKI, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu „Bukowińskie Spotkania”. Po przywitaniu obecnych przypomniat, że w ubiegłym roku w mieście Jastrowie doświadczona tkaczka, mistrzyni haftu artystycznego Olena JASIŃSKA z Czerniowca, rozpoczęła pracę nad produkcją tajstry bukowińskiej, kontynuowały tę pracę w różnych miejscach festiwalu w rumuńskim Kimpolungu, a zakończyły w Czerniowcach.

To właśnie tę bukowińską tajstrę, wykonaną w barwach flag trzech państw – Polski, Rumunii i Ukrainy – złożyły w darze Panu Zbigniewowi Olena Jasińska i szefowa organizacji

pozarządowej „Haftowany Cud” Odarka Kuczeriawa. Ta symboliczna pamiątka z Bukowiny uzupełni muzeum festiwalu „Bukowińskie Spotkania” w Pile – zaznaczył w swoim podziękowaniu Zbigniew Kowalski.

Uroczystość trwała w Teatrze Letnim do późnych godzin wieczornych – 36 ludowych zespołów wokalnych i choreograficznych zauroczyło publiczność swoimi występami. Pomimo chłodnej pogody humory wszystkim uczestnikom festiwalu poprawiła amatorska orkiestra ludowa „Bukowyna” i zespół tańca ludowego „Junist” Centralnego



Pałacu Kultury w Czerniowcach.

Prawdziwym twórczym połączeniem dwóch kultur był występ Zespołu Folklorystycznego „Jutrzenka” z polskiego miasta Bolesławca i Teatru Tradycji Ludowych „Czerniowczanka”. Następnie na scenie zjawili się kolektyw choreograficzny „Plairile pojoratei” oraz zespół wokально-instrumentalny „Piatra Soimului” z Kimpolung-Moldavenesk, wykonujący ogniste rumuńskie tańce i pieśni.

Tancerze „Mioricy” z Boyan i solista-wokalista studia „Sharm” **Oleksij DYRDA** nie ustępowali Rumunom w swoim emocjonalnym występie.

Swoistym konkursem w sztuce choreograficznej były występy zespołów

otrzymała amatorska orkiestra muzyki ludowej „Dynastia” ze wsi Czagor i jej soliści **Natalia PROCIUK** i **Dmytro TOSZCZUK**.

Obchody Dnia Miasta i prezentacja uczestników 35. Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania” były kontynuowane następnego dnia, w niedzielę 6 października, na ulicy Olgi Kobylańskiej.

Zagraniczni goście i zespoły wspólnot narodowych wystąpili w pobliżu Centrum Kultury Rumuńskiej im. Eudoksia Gurmuzaki, niedaleko Domu Ludowego Polskiego oraz Niemieckiego.

Rozmawialiśmy z dwiema Polkami w pobliżu Domu Polskiego, Pani **Aniela BRONSKA** i **Dorota BŁAŻEWSKA** nie są w Czerniowcach po raz pierwszy. Przypomnieli, że w poprzednich latach na „Bukowińskich Spotkaniach” gromadziło się znacznie więcej uczestników, a w tym roku z pewnych powodów z Polski przyjechały tylko dwa zespoły.

A z ich „Jutrenki”, gdzie śpiewa prawie dwadzieścia osób, przyjechało tylko sześć. Po pewnym czasie podeszły do nich panie z „Berehyni” i wspólnie zaśpiewały „Kozacy jechali przez pole”. Rozmowę wsparła później także liderka i solistka zespołu instrumentalnego „Jastrowiaczy” **Agnieszka RAMUCKA-JEŻ**. Powiedziała, że część ich amatorów nie pojechała do Czerniowca ze względu na wojnę, część spodziewała się przyjechać latem, kiedy są wakacje, a teraz nauczyciele nie mają możliwości skorzystać z urlopu. Mimo to, gdy pani Agnieszka zaśpiewała „W moim ogródku”, jej mocny, dźwięczny głos przykuł uwagę słuchaczy, którzy przybyli aż z ulicy Ormiańskiej. Swoim śpiewem solistka zdawała się potwierdzić, że festiwal zapamiętuje się nie liczbą uczestników, ale emocjonalnymi występami.

Te magiczne wydarzenia na ulicy Pańskiej, w których brały udział nie tylko zespoły amatorskie, ale także odwiedzający wówczas Bukowinę turyści i zwykli przechodnie, trwały kilka godzin. Publiczność chętnie śpiewała i tańczyła. A w pobliżu Domu Niemieckiego, gdzie grała orkiestra klezmerska „Jidysz Neszume” gminy żydowskiej miasta, młodzi ludzie wesolo bawili się i tańczyli.

A w niedzielny wieczór w sali filharmonii obwodowej odbyło się kolejne niezwykłe wydarzenie muzyczne. Wystąpił tu Narodowy Zespół Solistów „Kyiwka Camerata” pod przewodnictwem światowej sławy kanadyjskiej dyrygentki Kerilynn WILSON, która ma ukraińskie korzenie, dlatego chętnie przyjechała do Czerniowca na Dzień Miasta. Orkiestra wykonała dzieła wybitnych kompozytorów ukraińskich Borysa Latoszyńskiego, Wołodymyra Iwasiuka, Zołtana Almaszy, Oleksandra Kozarenki i Wołodymyra Zubycyckiego.

Podsumowując, Święto Miasta, mimo braku świątecznego nastroju i niezbyt sprzyjającej pogody, odbyło się i na długo zapadnie w pamięci mieszkańców Czerniowca i gości miasta.

Antonina TARASOWA.
Zdjęcia autorki.

Kupiec, filantrop, pedagog

O losach czerniowieckiego przedsiębiorcy Wilhelma IPPENA, w tym roku obchodzą 150. rocznicę jego urodzin

MY, MIESZKAŃCY Czerniowiec, kochamy swoje rodzinne miasto, ale nie zawsze wiemy, komu zawdzięczamy te piękne budynki, które uczyniły Czerniowce wyjątkowymi. Na przykład budynek na rogu ulic Schillera i Łesi Ukrainki, w którym obecnie mieści się Pałac „Akademicki” Uniwersytetu Medycznego Bukowiny. Kto w mieście nie zna tej majestatycznej budowli z wiatrowskazem-rybą zamiast zwykłego koguta?

Warto opowiedzieć, co znajdowało się w tym budynku i z czyjej inicjatywy został zbudowany, a tak naprawdę o osobie, która miała bezpośredni związek z tym budynkiem – Wilhelmie IPPENIE, przedsiębiorcy i aktywnej osobie publicznej.

Wilhelm (z domu Wolf-Behr) urodził się w Czerniowcach 5 kwietnia 1874 r. Jego ojciec – Israel Ippen był kupcem, właścicielem sklepu spożywczego przy Springbrunnergasse 13 (obecnie budynek przy ul. Sahajdacznego 15).

Wolf-Behr Ippen stał się jednym z najaktywniejszych członków lokalnej organizacji – Żydowskiego Związku Pracy, która opowiadała się za utworzeniem świeckiego systemu oświaty i wspierała rozwój języka jidysz. Członkowie organizacji twierdzili, że jest to żywy język narodu żydowskiego i byli delegatami na pierwszą międzynarodową konferencję na temat języka jidysz, która odbyła się w Czerniowcach w 1908 roku.

Od 1909 Ippen był jednym z organizatorów Jüdische National Verein (Żydowskiego Stowarzyszenia Narodowego), a w 1919 został członkiem Yidisher Schulerain (Stowarzyszenia Szkół Żydowskich), które organizowało szkoły, przedszkola, obozy letnie, organizowało wystawy plastyczne, konferencje, odczyty literackie, założył jidysz teatr „Kameleon”, zorganizował seminarium nauczycielskie kształcące nauczycieli historii, języka i literatury żydowskiej w języku jidysz.

W 1913 roku Ippen zmienił imię z Wolf-Behr na Wilhelm i stał się aktywnym członkiem środowiska zawodowego, wybrany do komitetu wykonawczego Czerniowieckiego Związku Kupców. W latach dwudziestych XX wieku w Rumunii powstało stowarzyszenie robotnicze Morgenreut, na którego czele stanął Wilhelm Ippen. W 1925 roku stowarzyszenie przy wsparciu finansowym „Jointu” wybudowało własny kompleks oświatowy w Czerniowcach na Kuzie-Wodzie (obecnie ul. Łesi Ukrainki, 18). Tam uczniowie zdobywali wykształcenie średnie, dziewczęta uczyły się szyci odzieży wierzchnią, a chłopcy uczyli się robić meble. I tak w 1927 roku do zespołu oświatowego dołączono budynek kultury im. W. Medema z salą koncertową i dużą biblioteką literatury jidysz. Następnie budynek zaadaptowano na kino, a później na teatr żydowski. Ippen większość swojego życia poświęcił twórczości Morgenreutha.

W czerwcu 1940 roku Bukowina Północna stała się częścią Związku Radzieckiego. Skonfiskowano trzy mieszkania w domu Ippenów i pozostały cukier w magazynie, a Morgenreut zamknięto. Ponieważ Wilhelm Ippen był nie tylko aktywną osobą publiczną, ale także kupcem, czyli „wyzyskiwaczem”, jemu i jego rodzinie nie udało się uniknąć represji. W czerwcu 1941 r. rodzinę wysłano w obwód nowosybirski. Kilkakrotnie przepędzono ich ze wsi do wsi, aż w końcu nie trafili do wsi Szerstobytowo, bez prawa wyjazdu. Po drodze odbierano im paszporty i raz w tygodniu musieli meldować się u komendanta. Ponadto mieli obowiązek napisać oświadczenia, że przybyli na Syberię z własnej woli i byli gotowi tam mieszkać przez 20 lat. Wszyscy byli zmuszani do pracy w polu. Za swoją pracę otrzymywali racje chleba, pod warunkiem, że spełniali ustalane normy. Jeśli norma nie była spełniona, nie było nawet kawałka chleba. Aby nie umrzeć z głodu, przyniesione ze sobą ubrania zamieniali na żywność. Ale te rzeczy szybko się skończyły.

Wilhelmowi udało się nawiązać kontakty z amerykańskimi socjaldemokratami, wysłali oni do Ippena kilka paczek z produktami i odzieżą, które również wymieniano na żywność.

Jednak przed Ippesem powstały nowe wyzwania. 6 września 1944 r. Wilhelm Ippen został aresztowany pod zarzutem agitacji antyradzieckiej, której przyczyną były przesyłki towarowe z USA. Na etapie on i dwie inne aresztowane osoby zostały przewiezione pieszo 300 kilometrów w obwód tomski do Kołpaszewa, zwanego niestawnie Wąwozem Kołpaszewskim, gdzie znajduje się masowy pochówek represjonowanych. 7 czerwca 1944 r., zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Narymie, W. Ippen został skazany na 10 lat obozu.

Początkowo odbywał karę w obozie pracy poprawczej Tomsk-Asyn, następnie został przeniesiony do obozu Karaganda zlokalizowanego na stacji Żaryk w Kazachstanie, gdzie zmarł 8 października 1953 roku, na kilka miesięcy przed wyzwoleniem i osiemdziesiątymi urodzinami. Tak tragicznie zakończyło się życie tej niezwykłej osoby.

Notabene jego losy opisano w książce „Czerniowce – Berlin – świąty...” (autorzy Jurij Kowtun i Lesia Szczerbaniuk) o synu Otto Ippena, znanym jako harcerz Jan Czerniak, pierwowzórze Stirlica z „17 chwil wiosny”...

A co się stało z budynkiem Centrum Kultury? Po wojnie przeniósł się tu Kijowski Państwowy Teatr Żydowski, który w 1950 roku został zamknięty, przez pewien czas był aulą Państwowego Uniwersytetu w Czerniowcach, a obecnie jest to Pałac „Akademicki” Państwowego Uniwersytetu Medycznego.

Sofia BEREZINA.



Polaków. W naszej szkole język ukraiński jest nauczany dwa razy w tygodniu. Działa też polska szkoła niedzielna. Można powiedzieć, że w naszej wsi mówi się w trzech językach – rumuńskim, polskim i ukraińskim.

I na naszej głównej ulicy znajdują się trzy świątynie – Ukraińska Cerkiew Grekokatolicka, Polski Kościół Rzymskokatolicki i Rumuńska Cerkiew Prawosławna.

W naszym kościele ksiądz prowadzi nabożeństwo i w języku ukraińskim, i polskim. Stuzylem w kościele jako ministrant.

- Był pan przypadkiem w Czerniowcach?

Rumuńska wioska trzech języków

KACZYKA, CZYLI KACZYKA, to ukraińsko-polsko-rumuńska wieś w południowej Bukowinie, 37 km od Suczawy. Najbardziej znanym obiektem Kaczyki jest kopalnia soli – zabytek o znaczeniu narodowym.

W 1788 r. władze austriackie sprowadziły tu 20 rodzin polskich z kopalni soli w Wieliczce pod Krakowem, przybyło tu także kilka rodzin Ukraińców – ze Swirsk (dziś Swirszkowce obwodu chmielnickiego). Obecnie ludność tej wsi stanowią głównie Rumuni, ale tam są znaczne społeczności polskie i ukraińskie.



- Kiedyś byłem w kościele Podwyższenia Krzyża. Podobały mi się Czerniowce. Pięknie, przytulnie, zielono. Rozmawialiśmy tam z miłymi, życzliwymi ludźmi.

Dziś szczerze współczujemy waszemu miastu i całej Ukrainie. Cóż za straszliwe nieszczęście zawisło nad waszym krajem! Staramy się wspierać Ukraińców w ich walce z rosyjskim najeźdźcą.

Walentyna KARPIAK.
Zdjęcia autorki.

PODCZAS niedawnego pobytu we wsi Nowy Sołonec na uroczystości z okazji Dożynek spotkałam ciekawego pana ukraińskiego pochodzenia **Emila SÓLKANA**. Wraz z innymi mieszkańcami wsi prezentował uczestnikom święta własne produkty. Oto fragment naszej rozmowy.

- Mam 70 lat, mieszkam we wsi Kaczka – powiedział pan Emil. – Mieszkam tu od urodzenia. Moi rodzice urodzili się w Rumunii, a mój pradziadek pochodził z Ukrainy.

- Czy ma pan rodzinę? – zapytałam.

- Tylko żona. Ona jest Rumunką. Mamy ziemię, małe gospodarstwo, uprawiamy warzywa. W naszym ogrodzie rosną jabłonie, wiśnie i grusze. Jesteśmy z nimi sam na sam i tak oboje kładziemy się spać...

- Bardzo dobrze mówi pan po ukraińsku. Kto uczył pana języka?

- Ojciec i matka mówili w domu po ukraińsku. A sąsiadami też byli Ukraińcy, więc my, dzieci na ulicy, rozumieliśmy się po ukraińsku.

- A ilu Ukraińców jest teraz we wsi?

- Mamy 45 ukraińskich rodzin i tyle

Nowy Sołonec – Czerniowce.



80 lat Muzeum na Majdanku



Na przełomie października i listopada 1944 roku, niespełna trzy miesiące po likwidacji Konzentrationslager Lublin, na jego terenie powstało pierwsze na świecie muzeum poświęcone ofiarom II wojny światowej. Od tego czasu Państwowe Muzeum na Majdanku

nieprzerwanie pielęgnuje pamięć o więźniach obozu, prowadząc zróżnicowaną działalność wystawienniczą, wydawniczą, naukową i edukacyjną. To jedyna instytucja w Europie, która upamiętnia ofiary trzech niemieckich obozów założonych w Lublinie, Bełżcu i Sobiborze.

SWÓJ JUBILEUSZ 80-lecia działalności Państwowe Muzeum na Majdanku uroczysto obchodzi w październiku 2024 r. Obchody rocznicowe, organizowane pod patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zostały zaplanowane przede wszystkim jako spotkanie muzealników z całej Polski. Rozpoczęło się wieczorem 23 października uroczystością jubileuszową, a 24 października odbyła się konferencja naukowa pt. „Przeszłość w muzeach – muzea w przyszłości”, na której wystąpią znakomici specjaliści z obszaru

lubelskim. To także unikatowa w skali europejskiej triada miejsc pamięci związanych z historią Holocaustu. Muzeum sprawuje bowiem opiekę nad materialnymi pozostałościami trzech niemieckich obozów – obozu koncentracyjnego w Lublinie oraz obozów zagłady dla Żydów w Bełżcu i Sobiborze.

W PIERWSZYCH latach swojej działalności Muzeum skupiało się głównie na pracach związanych z konserwacją i rekonstrukcją obiektów historycznych, a także poszukiwaniem i porządkowaniem dokumentów z okresu funkcjonowania niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. W 1945 roku otwarto pierwszą muzealną wystawę stałą.

Kolejne lata stały pod znakiem intensywnej działalności popularyzatorskiej. Rozpoczęto kwerendy archiwalne, które położyły podstawy pod prowadzone na szeroką skalę badania naukowe. Już w 1965 roku zaowocowały one wydaniem I tomu „Zeszytów Majdanek”. W tym czasie realizowano również projekt zagospodarowania przestrzennego Muzeum, którego istotną częścią stał się Pomnik Walki i Męczeństwa – jeden z najbardziej rozpoznawalnych elementów krajobrazu Lublina.

Zwieńczeniem wieloletnich badań nad historią niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku jest wydana w 2021 r. monografia „Więźniowie KL Lublin 1941–1944” będąca syntezą dziejów obozu oraz największych grup narodowościowych wśród więźniów Majdanka: Polaków, Żydów,

Do najcenniejszych archiwaliów należą księgi zgonów, dokumenty osobiste więźniów i pisane przez nich grypsy. Historię obozu przedstawiają wystawy urządzone w barakach poobozowych i ekspozycja plenerowa objaśniająca liczne ślady historyczne zachowane na obszarze niemal 90 hektarów. Wśród udostępnianych zwiedzającym pozostałości obozu są obiekty o ogromnym znaczeniu historycznym, niezwykle sugestywnie ukazujące totalny charakter zbrodni nazistowskich: stopy butów, komory gazowe i krematoria. W



muzealnictwa i kultury pamięci. Podczas wydarzenia premierę została też publikacja „Przeszłość w muzeach historycznych. Reprezentacje i narracje”. Wydawnictwo pod redakcją dr. Tomasza Kranza i dr Aleksandry Skrabek odpowiada na szereg pytań związanych z współczesnymi wyzwaniem, przed jakimi staje muzealnictwo historyczne.

Państwowe Muzeum na Majdanku powstało w miejscu byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego, który funkcjonował na obrzeżach Lublina od października 1941 roku do lipca 1944 roku. Należał do największych i, ze względu na warunki bytowe więźniów, najcięższych obozów, jakie III Rzesza założyła w okupowanej Europie. Więzionym było w nim około 135 tysięcy osób, głównie Żydów, Polaków i Białorusinów. W wyniku chorób i głodu, a także rozstrzeliwań i eksterminacji w komorach gazowych śmierć poniosło blisko 80 tysięcy osób. Ostateczna likwidacja obozu nastąpiła 22 lipca 1944 roku.

Kilka miesięcy później, na przełomie października i listopada 1944 roku, powołano Państwowe Muzeum na Majdanku. To najstarsza w Europie instytucja muzealna upamiętniająca ofiary drugiej wojny światowej i jeden z najbardziej znaczących pomników historii w województwie



osób deportowanych z obszarów byłego ZSRR oraz obywateli państw Europy zachodniej i południowej. Od kilkunastu lat badania naukowe pracowników Muzeum koncentrują się już nie tylko na dziejach KL Lublin, ale także historii Holocaustu na Lubelszczyźnie i praktyce muzealnej, zwłaszcza edukacji w miejscach pamięci.

W działalności Muzeum zaznaczyły się w ostatnich latach prace związane z modernizacją i rozbudową ekspozycji plenerowej oraz remonty służące poprawie infrastruktury dla zwiedzających, w tym budowa nowego muzeum w miejscu pamięci w Sobiborze, które w tym roku uzyskało wyróżnienie w konkursie na Europejskie Muzeum Roku.

W ZBIORACH Muzeum znajduje się wiele przedmiotów i dokumentów związanych z funkcjonowaniem obozu.



Muzeum zobaczyć można również wiele eksponatów obrazujących warunki bytowe więźniów i relikty, które są świadectwem ich walki o godność i przetrwanie.

Ważnym elementem działalności Państwowego Muzeum na Majdanku są przedsięwzięcia edukacyjne opierające się w głównej mierze na autorskiej koncepcji instytucji nazywanej pedagogiką pamięci.

Nie ograniczają się one tylko do lekcji muzealnych, ale zawierają się w nich też dni studyjne, warsztaty historyczne czy specjalistyczne seminaria. W ramach edukacji międzykulturowej Muzeum organizuje projekty realizowane z grupami międzynarodowymi.

PAMIĘCI OFIAR oraz przybliżaniu wiedzy dotyczącej funkcjonowania obozu na Majdanku i okupacji niemieckiej służą ponadto wydarzenia organizowane przez Muzeum. Są to zarówno konferencje naukowe, promocje książek, wykłady czy rocznice wydarzeń historycznych, jak i działania skierowane do turystów oraz pasjonatów lokalnej historii. Każdego roku Muzeum przyciąga około 200 tysięcy zwiedzających z całego świata. Od początku funkcjonowania odwiedziło je już około 12 milionów osób.

Inf. pras.

PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

– Niemiecki Nazistowski Oboz Koncentracyjny i Zagłady (1941–1944) – muzeum martyrologiczne powstałe w 1944 r. na terenie dawnego nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Lublin.

Muzeum jest zorganizowane na części dawnego obozu (ok. 90 ha). Wśród najważniejszych jego zabytków jest częściowo zachowana część gospodarcza, III pole obozu więziarskiego, budynki łaźni wraz z komorami gazowymi, budynki „nowego” i „starego” krematorium. Teren miejsca pamięci obejmuje także kompleks Pomnik Walki i Męczeństwa na Majdanku autorstwa Wiktora Toklina. Szczególnie bogate są zgromadzone i przechowywane archiwa poobozowe i zbiór muzealiów.

W pierwszych latach swojej działalności Muzeum skupiało się głównie na pracach związanych z konserwacją i rekonstrukcją obiektów historycznych, a także poszukiwaniem i porządkowaniem dokumentów z okresu funkcjonowania obozu. W 1945 roku otwarto pierwszą muzealną wystawę stałą. W tym czasie zorganizowano także Tydzień Majdanka, którego głównym celem było upamiętnienie ofiar KL Lublin, ale w późniejszych okresach przybierał on też formę wieców antywojennych i podporządkowany był celom propagandowym. Przystąpiono również do realizacji pierwszego planu zagospodarowania przestrzennego Muzeum, w ramach którego zabezpieczono prochy ofiar obozu[4].

Lata 50. XX wieku stały pod znakiem intensywnej działalności popularyzatorskiej – organizowano odczyty i wystawy objazdowe. Rozpoczęto także kwerendy archiwalne, które położyły podstawy pod prowadzone na szeroką skalę od lat 60. XX wieku badania naukowe. Już w 1965 roku zaowocowały one wydaniem I tomu „Zeszytów Majdanek”. W tym czasie realizowano również kolejny projekt zagospodarowania przestrzennego Muzeum, którego istotną częścią stał się Pomnik Walki i Męczeństwa – jeden z najbardziej rozpoznawalnych elementów krajobrazu Lublina.

Nawiązanie bliskich kontaktów z byłymi więźniami Majdanka było efektem konkursów na pamiętniki i pamiętki z okresu okupacji. W latach 70. i 80. XX wieku byli oni gośćmi licznych sesji naukowych poświęconych dziejom obozu na Majdanku i okupacji niemieckiej na Lubelszczyźnie organizowanych przez PMM, przystąpiono także do nagrywania ich wspomnień. Dużą popularnością cieszyły się wystawy sztuki współczesnej z zakresu m.in. malarstwa i grafiki. W latach 1983–2004 PMM organizowało je w ramach Międzynarodowego Triennale Sztuki[5].

9 czerwca 1987 w ramach trzeciej pielgrzymki do ojczyzny muzeum odwiedził Jan Paweł II. Plan pobytu obejmował przyjazd na Majdanek, modlitwę przy prochach pomordowanych w Mauzoleum i spotkanie z byłymi więźniami.

Lata 90. ubiegłego wieku otworzyło wydanie monografii obozu „Majdanek 1941–1944”. Od kilkunastu lat badania naukowe pracowników Muzeum koncentrują się już nie tylko na historii KL Lublin, ale także praktyce muzealnej, zwłaszcza edukacji w miejscach pamięci. W kręgu zainteresowania historyków znalazła się również tematyka zagłady Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, tym bardziej że Muzeum na Majdanku sprawuje opiekę nad obszarami byłych obozów zagłady w Bełżcu (od 2004) i Sobiborze (od 2012). Podobnej tematyce, a także prezentacji zbiorów muzealnych, podporządkowane były wystawy zorganizowane w ciągu ostatnich lat, wśród których na szczególne wymienienie zasługuje najnowsza ekspozycja historyczna „Więźniowie Majdanek”[6].

W XXV rocznicę wyzwolenia Majdanka na terenie byłego obozu stanął monumentalny pomnik, poświęcony ofiarom nazizmu, autorstwa inż. arch. Wiktora Toklina. Monument składa się z dwóch głównych części: pomnika-bramy oraz wielkiego mauzoleum zawierającego prochy ludzkie z terenów obozowych. Muzeum opiekuje się również wielkim archiwum pozostałym po administracji SS oraz zbiorem muzealiów.

Kolumna Trzech Orłów wykonana z sześciometrowej rury kanalizacyjnej, miała symboliczne znaczenie. Została postawiona na sześciokątnej cokole z trzema stopniami, a jej zwieńczenie stanowiła urna opleciona wieńcem laurowym, z której wznoszą się trzy pół-gołębie, pół-orły. Symbolika ptaków niósła przesłanie o wolności, siłę i jedności, a także była hołdem złożonym ofiarom obozu. Wewnątrz kolumny umieszczono blaszane pudełko wypełnione prochami zmarłych więźniów, tworząc tym samym pierwsze mauzoleum ku czci ofiar Majdanka.

Rok 2024 jest szczególny ze względu na kluczowe dla Muzeum okrągłe rocznice – w lipcu minęło 80 lat od likwidacji niemieckiego obozu koncentracyjnego w Lublinie i ostatniego transportu ewakuacyjnego więźniów. Z kolei na przełomie października i listopada 1944 r. powstało Państwowe Muzeum na Majdanku – pierwsze tego typu miejsce pamięci związane z drugą wojną światową i Holocaustem.

Tak prezentuje się kalendarz na 2024 rok, w którym Państwowe Muzeum na Majdanku obchodzi 80-lecie działalności.

Centralnym punktem jego obchodów została październikowa konferencja naukowa „Przeszłość w muzeach – muzea w przyszłości”, podczas której dokonano refleksji dotyczącej dotychczasowej działalności muzeów historycznych oraz próba prognozy ich rozwoju.

Wymiana jeńców między Rosją a Ukrainą

JAK INFORMUJE agencja Reutera, Rosja i Ukraina wymieniły w piątek, 18 października, po 95 jeńców wojennych w ramach porozumienia zawartego dzięki mediacjom Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wymianę jeńców potwierdziły władze Ukrainy i Rosji.

Jak informuje agencja Reutera, prywatna rosyjska grupa, która reprezentuje interesy jeńców wojennych, opublikowała listę wymienionych osób. Jak oświadczone, większość z nich dostała się do niewoli w obwodzie kurskim, gdzie ukraińskie siły od sierpnia prowadzą ofensywę. Uwolnieni rosyjscy żołnierze przechodzić już mają



48 z nich zostało „skazanych” w Federacji Rosyjskiej na wieloletnie kary pozbawienia wolności. „Specyfiką tej wymiany jest to, że do domu wraca wielu Ukraińców, którzy otrzymali tzw. wyroki od wymiaru sprawiedliwości kraju agresora i zostali skazani na wieloletnie kary i na dożywocie za obronę własnej ziemi od agresora” –

czytamy w komunikacie ukraińskich władz opublikowanym w Telegramie.

Wśród uwolnionych jeńców znalazło się 69 żołnierzy i sierżantów oraz 26 oficerów.

Ukraina poinformowała, że wiele zwolnionych osób „cierpi na poważne choroby i następstwa ciężkich ran”. Nierzadko żołnierze są także wychudzeni na skutek tortur i niedożywienia – podkreślono.

W lutym rzecznik praw człowieka Ukrainy, Dmytro Łubinec, poinformował, że w rosyjskiej niewoli przetrzymywanych jest ok. 28 tys. Ukraińców. Jak zauważyła Interfax Ukraina, dotychczas z niewoli wroga uwolniono 3767 osób.

Źródło: rp.pl



badania lekarskie na Białorusi.

Strona ukraińska potwierdziła, że w wyniku 58. wymiany jeńców wojennych na Ukrainę wróciło 95 obrońców kraju.

270 000 Ukraińców korzysta z polskiego programu Rodzina 800 plus

OD 1 WRZEŚNIA zmieniają się przepisy, na podstawie których wypłacane jest świadczenie. Żeby je otrzymać, dziecko uchodźców z Ukrainy musi się uczyć w polskiej szkole podstawowej, średniej lub przedszkolu. To samo dotyczy starających się o korzystanie z programu Dobry Start.

polskiej szkoły. Na wsparcie mogą liczyć rodzice, których dziecko realizuje odpowiednio obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny albo obowiązek nauki w przedszkolu lub szkole należącej do polskiego systemu edukacji.

Wiceminister edukacji narodowej Joanna



Program Rodzina 800 plus to świadczenie wychowawcze, które wspomaga rodziców w utrzymaniu dzieci. Otrzymuje się je na każde dziecko od chwili urodzenia do ukończenia 18. roku życia niezależnie od dochodów osiąganych przez rodzinę. Oprócz obywateli Polski, prawo do świadczenia przysługuje również cudzoziemcom. Najwięcej świadczeń pobierają dzieci ukraińskie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ujawnił, że w okresie od stycznia do lipca 2024 roku 800 plus wypłacono dla 246,8 tys. dzieci z Ukrainy.

W poprzednich latach liczby te były wyższe: w całym 2023 roku z programu skorzystało 323 tys. dzieci ukraińskich, a w 2022 roku aż 514,4 tys. Zgodnie z nowelizacją ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, podpisaną przez prezydenta Andrzeja Dudę, od 1 września 2024 roku przyznanie i wypłata świadczenia Rodzina 800 plus i Dobry Start – czyli 300 zł na wyprawkę szkolną dla każdego ucznia, bez względu na dochód rodziny – zależy od zapisania dziecka do

Program „Rodzina 800+” to wsparcie rodzin w częściowym pokryciu wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. W ramach tego programu rodzinom z dziećmi na utrzymaniu przysługuje świadczenie wychowawcze na każde dziecko w wieku do ukończenia 18 roku życia.

Program Rodzina 800 plus nie jest zagrożony, ale na pewno nie ominą go zmiany. To najpoważniejszy wydatek z budżetu, który w najbliższych latach musi być po stronie wydatkowej odchudzany. Jak to zrobić, by potrzebującym wsparcia rodzinom zagwarantować zasitek na dzieci. Tym bardziej, że inflacja wskazuje, że trzeba by go znów zwaloryzować, np. do 900

Mucha mówiła w Radiu ZET, że rodzice, składając wniosek np. o świadczenie 800 plus, będą musieli podać informacje, do jakiej szkoły chodzi dziecko, a te zostaną zweryfikowane przez System Informacji Oświatowej. Wyjątek od wprowadzonych przepisów dotyczących świadczenia 800 plus stanowią osoby uczęszczające do najwyższej klasy w ukraińskim systemie oświaty. Będą mogły kontynuować naukę zdalnie i nadal

otrzymywać to świadczenie.

Według minister edukacji Barbary Nowackiej w tym roku w polskich szkołach edukację rozpocznie od 30 do 40 tys. uczniów z Ukrainy.

Z raportu „Uczniowie uchodźczy z Ukrainy w polskim systemie edukacji” opublikowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej wynika, że liczba dzieci w wieku szkolnym w rejestrze PESEL UKR wynosi 298 tys., na 155 tys. pobierane jest świadczenie 800 plus z ZUS, a do polskich szkół uczęszcza 134 tys.

Źródło: Infor



Niemcy mają problem. Brakuje pieniędzy na leczenie

W OBLICZU niepewnej przyszłości finansowej systemu ubezpieczeń zdrowotnych w Niemczech, miliony płatników składek mogą wkrótce doświadczyć znaczącego wzrostu kosztów. Jeszcze dziś zostaną ujawnione dane, które mogą zaważyć na decyzji o potencjalnych podwyżkach.

Przedstawiciele niemieckiego Ministerstwa Zdrowia oraz kas chorych, spotkały się, aby omówić sytuację finansową publicznego systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Wszystko wskazuje na to, że składki na ustawowe ubezpieczenie zdrowotne mogą osiągnąć rekordowy poziom na przełomie roku.

Analiza przeprowadzona przez Niemiecki Instytut Usług Finansowych dla dziennika Bild ujawnia, że aż 25 ogólnie dostępnych kas chorych już teraz musiło zwiększyć swoje składki. Szefera jednej z nich sygnalizuje planowaną podwyżkę o 0,8 punktu procentowego, co oznaczałoby wzrost całkowitej składki do 17,1 proc. Dla pracowników, w zależności od zarobków, może to oznaczać wzrost miesięcznych kosztów od 10 do 18 euro.

Andreas STORM, prezes ubezpieczalni DAK, zwraca uwagę, że brak zapewnionych środków przez rząd federalny może spowodować największy wzrost składek od dekad. Z kolei Thomas Lemke z Niemieckiego Instytutu Usług Finansowych wskazuje na konieczność podwyżek, aby uniknąć ryzyka bankructwa kas chorych, które borykają się z rosnącymi kosztami leczenia szpitalnego, opieki pielęgniarstwa i leków.

Źródło onet.pl



We wsi Panka urządzono dziedziniec cerkwi

Agroholding „Continental Farmers Group” współpracuje ze społecznościami



W TEJ WSI, W KTÓREJ mieszka znaczna ilość społeczności polskiej, oprócz kościoła rzymskokatolickiego, znajduje się cerkiew prawosławna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. We wsi Panka do kościoła i do cerkwi uczęszczają zarówno starsze pokolenia, jak i młodzi. Parafia przywiązuje dużą wagę do pracy z dziećmi i młodzieżą, organizuje dla nich ciekawe spotkania, zajęcia i wspólne zabawy.

„Jednym z naszych głównych kierunków jest rozwój młodzieży. Wybraliśmy aktywną, choć nie zawsze łatwą drogę – wyjaśnia proboszcz cerkwi, kierownik wydziału do spraw młodzieży diecezji czerniowiecko-bukowińskiej Prawosławnej Cerkwi Ukrainy o. Iwan Papiszczak. Zaznacza, że parafia jest jeszcze dość młoda jak na ludzkie standardy: została zarejestrowana w 2007 roku, a sama cerkiew została zbudowana w 2010 roku. W pobliżu powstała także szkołka niedzielna i jadalnia, która już działa.

Z tej przyczyny, że główne prace remontowe zostały zakończone, parafia miała inne zadanie – uporządkowanie placu cerkiewnego. Firma Continental Farmers Group chętnie pomogła tej wspólnotie religijnej.

– Otrzymaliśmy prośbę o uporządkowanie terenu cerkiewnego. Firma zareagowała i skierowała zakup kostki brukowej za ponad 40 000 hrywien – mówi starszy menadżer ds. public relations klasty „Bukowyna” Wiktoria Strilczuk.

Ojciec Iwan mówi, że położono już kostkę brukową – teraz uporządkowany dziedziniec cieszy oczy duchowieństwa i wiernych. Wszyscy byli mile zaskoczeni szybkością realizacji projektu.

Zdaniem proboszcza ma on już doświadczenie we współpracy z Continental Farmers Group.

Na początku lata Spółka wsparła finansowo organizację zakrojonej na szeroką skalę imprezy z okazji Dnia Ochrony Dziecka w Czerniowieckim skansenie. Do organizacji zaangażowani byli przedstawiciele diecezji czerniowiecko-bukowińskiej Prawosławnej Cerkwi Ukrainy. W czerwcu udało się stworzyć niezapomniane wakacje dla młodych gości: zabawa, koncert i kuchnia polowa.

„Nasza społeczność ma bardzo pozytywne doświadczenia współpracy ze Spółką. Pomogła nam naprawić przystanek autobusowy, kupić stojaki na boisko do siatkówki, tablice do koszykówki. Od początku wielkiej wojny wspiera obrońców – mówi Sergij Kaziuk, sołtys wsi Panka. – Dlatego szanują tę firmę i jej podejście do współpracy ze społecznościami.

Continental Farmers Group. uprawia ziemię w pięciu obwodach Ukrainy. Firma jest zainteresowana nie tylko wysokimi plonami, ale także rozwojem osiedli w regionach swojej obecności. Dlatego oprócz czynszu regularnie przekazuje pieniądze na rozwiązywanie problemów społecznych wsi i miasteczek Bukowiny oraz sąsiednich obwodów.

Marianna RUDA.

KĄCIK DLA DZIECI

Zbieramy kasztany

Zbieramy kasztany, robimy w nich dziurki, a wtedy je można nawlekać na sznurki. Tak robi się lejce, naszyjnik z koralami. Kasztany, kasztany będziemy zbierali.

W. Broniewski

Bukieciki

Posypały się listeczki dookola. To już jesień te listeczki z wiatrem woła. Opadnijcie moje złote i czerwone. Jestem jesień, przyszedłam tutaj

w waszą stronę. Lecą listki, lecą z klonu i z kasztana. Będą z listków bukieciki złote dla nas.

L. Krzemieniecka

Jesienny wiatr

Wiatr jesienią ma robotę w nocy i za dnia. Ciągłe strąca liście złote

i przed siebie gna. I nasiona drzew bez liku nosi tu i tam. Kiedy spocznie już, wietrzyku? Powiedz, powiedz nam! Po zielonym wielkim lesie wiatr piosenki dzieci niesie. Aż się dziwią stare drzewa Kto was tak nauczył śpiewać?

H. Ożogowska

Jesienią

Jesienią, jesienią Sady się rumienia: Czerwone jabłuszka Pomiedzy zielenią. Czerwone jabłuszka, Złociste gruszczyki Świecą się jak gwiazdy Pomiedzy listeczki. – Pójdę ja się, pójdę Pokłonię jabłoni, Może mi jabłuszko W czapeczkę uroni! – Pójdę ja do gruszy,



Nastawię fartuszką, Może w niego spadnie Jaka śliczna gruszką! Jesienią, jesienią Sady się rumienia: Czerwone jabłuszka Pomiedzy zielenią. Jesienne liście

Z tym jesiennym wiatrem tańczą sobie liście, tańczą sobie tańczą czerwone złociście. Z tym jesiennym wiatrem odtaną daleko, i nie skończą tańczyć, aż za siódmą rzeką. Aż za siódmą rzeką, Aż za siódmą górą, Aż je śnieg przykryje Grubą, białą chmurą

E. Szelburg-Zarembina

Zaszumiło jesienią

Zaszumiło jesienią Zapłakało jesienią Zastukało jesienią do okien Zapłonęło czerwienią Zaszokowało marzeniom Zadudniło, zawisło obłokiem. Chociaż nie chce się wierzyć To od ciebie zależy Ile będzie jesieni w tym roku Czy nas wiatrem zawieje Czy zabierze nadzieję I roztopi w zbyt wczesnym półmroku? Czy uśmiechem jarzębin

Krótkie dni nam obrębi I przyjaznym odezwie się świerszczem? Czy się smutkiem zadławi W czarnym kluczu żurawim I niedobrym przegna nas wierszem? Czy nam jakoś przeminie Przy nagrzanym kominie Będzie śmiać się czy raczej zaptacze? Czy zmokniętym szarakiem Pójdzie z deszczem na bakier Między drogi pozostałte i sosny? Czy jabłuszkim wesolym Będzie toczyć się kotem I dotrwamy, przetrwamy do wiosny?

A. Osiecka

Hafciarka jesienna

Tu – złoty liść. Tam rudy blask i srebrny mech na sliwie. Otwieraj oczy i patrz! Patrz! Barwami cię zadziwię. W złotym szeleście stoi klon i szumi jak muzyka. A złoto, poszum czyjeż są? Toć pana Października.

H. Januszewska

PRZEPISY

Jesienne smaki



Kurczak w sosie curry

Składniki: pierś z kurczaka – ok. 600 g, cebula – sztuka, mleczko kokosowe z puszki (wymieszana śmietaną z częścią płynną) – szklanka, jogurt naturalny – 4 łyżki, czosnek – 2 ząbki, papryczka chilli (posiekana) – łyżeczka, imbir w proszku – łyżeczka, curry w proszku – 1 łyżeczka, kurkuma – 1 łyżeczka, sok z cytryny – łyżka, cukier – 1/2 łyżeczki, skrobia ziemniaczana lub kukurydziana – płaska łyżka (roztrzepana w niewielkiej ilości wody), świeży szpinak – 4 garści, olej – 2 łyżki, sól, pieprz.

Przygotowanie: pierś z kurczaka posiekaj w drobną kostkę, oprósź solą, sporą ilość pieprzu, dodaj imbir, papryczkę chilli, przyprawę curry, kurkumę, sok z cytryny, cukier i przeciśnięty czosnek, łyżkę oleju – dokładnie wymieszaj i odstaw na 10 minut.

Cebulę posiekaj w kostkę i zeszklij na łyżce oleju. Do cebuli dodaj zamarynowane mięso – smaż aż lekko się zrumieni.

Usmażone mięso zalej mlekiem kokosowym, dodaj 2 garści szpinaku i duś jeszcze 5 minut.

Po tym czasie dodaj do sosu mąkę ziemniaczaną roztrzepaną w niewielkiej ilości wody (spróbuj i ewentualnie dopraw jeszcze do smaku).

Wyłącz gaz i dodaj jogurt naturalny. Podawaj z chlebkami lub ryżem i

pozostałą ilością świeżego szpinaku.

Kurczak w sosie curry jest dobrym źródłem: Składników mineralnych: potasu, magnezu, żelaza, cynku; Witamin: E, kwasu foliowego, B1, B2, B6, B12, PP.

Zapiekanka ziemniaczana z grzybami

Składniki: ok. 1 kg dużych ziemniaków (waga po obraniu), 2 ząbki czosnku, 1 łyżka masła, 400 ml śmietanki 30%, 400 ml mleka, duża garść namoczonych suszonych podgrzybków (15 g), 100 g ulubionego sera, sól morską, pieprz.



Przygotowanie: Grzyby namoczamy przez godzinę w gorącej wodzie (lub dzień wcześniej na całą noc). Odciskamy i drobno siekamy. Ziemniaki obieramy. Kroimy na cienkie, 2 mm plasterki za pomocą mandoliny/szatkwownicy. Naczynie do zapiekania lub formę do pieczenia o wymiarach 35x25 smarujemy masłem i przepołowionym czosnkiem dla smaku. Plasterki

ziemniaków układamy warstwami (ziemniaki powinny na siebie zachodzić) – każdą warstwę lekko solimy i na części z nich układamy pokrojone grzyby). Do innego naczynia wlewamy mleko i śmietankę. Przyprawiamy łyżeczką soli, świeżo mielonym pieprzem oraz wyciśniętym czosnkiem. Mieszamy i wlewamy na ziemniaki. Przykrywamy folią aluminiową i pieczemy 60-70 minut w 180°C. Potem zwiększamy temperaturę do 220°C, zdejmujemy folię, posypujemy tartym serem i pieczemy bez przykrycia ok. 15-20 minut (do zrumienienia sera). Wyjmujemy, dajemy „odpocząć” zapiekance przez 5 minut, po czym kroimy na kwadraty/prostokąty i podajemy.

Gulasz z soczewicy

Składniki: Cebula – 2 sztuki, papryka – sztuka, marchew – 2 sztuki, seler naciowy – 2 łodygi, Soczewica czerwona – 2 szklanki, bulion warzywny – 2 szklanki, pomidory w puszcze – 2 puszki, natka pietruszki – pęczek, ziele angielskie – 4 kulki, liść laurowy – 2 sztuki, olej lub oliwa – 2 łyżki, sól, pieprz, ostra i słodka papryka.

Przygotowanie: Cebulę posiekaj w kostkę i zeszklij na oleju, dodaj liście laurowe, ziele angielskie, startą na grubych oczkach marchew, posiekaną paprykę i seler naciowy. Smaż warzywa aż się lekko zeżółcą. Następnie dodaj bulion i soczewicę – duś przez 15 minut.

Po tym czasie dodaj pomidory w puszcze – duś przez kilka minut aż się rozpadną i odparuje nadmiar wody. Dodaj natkę pietruszki i dopraw do smaku.

Gulasz z soczewicy jest dobrym źródłem: Składników mineralnych: potasu, magnezu, żelaza, cynku; Witamin: A, E, C, kwasu foliowego, B1, B2, B6, PP.

Tarta z burakami i fetą

Składniki na ciasto: Mąka pszenna – 2 szklanki, Jajko – sztuka, Jogurt



naturalny – 3 łyżki, Płynne i ostudzone masło lub olej – 60 g (3 łyżki), Tymianek – łyżeczka, Sól – 2 szczypty.

Składniki na wypełnienie: Buraki – 3 średnie sztuki, Cebula – 1 sztuka, Czosnek – 3 ząbki, Majeranek – łyżeczka, Ocet jabłkowy – 2 łyżki, Ziele angielskie – 2 kulki, Liść laurowy – 1 listek, Olej rzepakowy – łyżka, Ser typu feta półtłusty – 150 g, Serek – 3 łyżki (60 g), Jajka – 2 sztuki, Sporo pieprzu.

Przygotowanie: Zagnieć wszystkie składniki na ciasto. Zawień ciasto w folię i włóż na godzinę do lodówki.

Buraki (surowe) zetrzyj na średnich oczkach. Posiekaj cebulę i podsmaż ją na łyżce oleju z dodatkiem przeciśniętego czosnku, majeranku, liścia laurowego i ziela angielskiego. Do cebuli dodaj starte buraki oraz ocet jabłkowy – smaż całość przez ok. 15 minut. Po usmażeniu wyjmij ziele angielskie i liście laurowe.

Wymieszaj fetę z serkiem, jajkiem i pieprzem.

Wyłóż ciastem formę do tarty, podziurkuj spód widelcem. Zakryj formę folią aluminiową i piecz w temp. 180 stopni C przez 15 minut. Po tym czasie zdejmij folię i piecz ciasto przez 10 minut. Po tym czasie wyjmij ciasto

z piekarnika.

Na podpieczony spód wyłóż buraki i wylej masę serową – jajeczną. Piecz w temp. 170 stopni C przez 30 minut.

Tarta z fetą i buraczkami jest dobrym źródłem: Składników mineralnych: potasu, wapnia, magnezu, żelaza, cynku; Witamin: A, E, C, kwasu foliowego, B1, B2, B6, B12, PP.

Babka jogurtowa

Składniki: 2 opakowań Budyń o smaku bananowym, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 4 Jajka, 1 szklanka cukru, 300 g mąka, 300 ml jogurt naturalny, 200 ml olej, trochę masła, bułka tarta.



Przygotowanie: Białka oddziel od żółtek.

Żółtka utrzyj z cukrem do białości i całkowicie rozpuszczenia. Dodaj olej i jogurt, dokładnie wymieszaj.

Mąkę wymieszaj z Budyniami (proszkiem) i Proszkiem do pieczenia. Dodaj do masy żółtkowej i bardzo dokładnie wymieszaj.

Białka ubij na sztywną pianę. Dodawaj białka do masy żółtkowej delikatnie mieszając.

Do masy jajecznej dodawaj na przemian mąkę, jogurt i olej.

Dużą formę wysmaruj masłem i wysyp bułką tartą. Piekarnik rozgrzej do 180 °C.

Gotową masę przełóż do formy i wstaw do nagrzanego piekarnika. Piecz babkę przez 45 minut.

Babkę możesz podawać posypaną cukrem pudrem.

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadani w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.
Adresa redakції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.